

Lista lektur a Konstytucja
Autor tekstu: **Paweł Borecki**

Opinia prawna w sprawie zgodności z Konstytucją, z Konwencją Ramową o ochronie mniejszości oraz z niektórymi ustawami [1] rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 lipca 2007 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół

Szczegółowa analiza rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 lipca 2007 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. Nr...., poz.....), zwanego w dalszej części opinii rozporządzeniem, uzasadnia twierdzenie, że jego § 1 pkt 1 lit. b oraz pkt 2, lit. a i b są niezgodne z wynikającymi z preambuły Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r. dyrektywami: nawiązywania do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, ze zobowiązaniem do przekazywania przyszłym pokoleniom wszystkiego co cenne z ponad tysiącletniego dorobku narodu polskiego, współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej, z obowiązkiem pamięci o gorzkich doświadczeniach z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane, a ponadto z wyrażoną w art. 5 ustawy zasadniczej normą, że Rzeczpospolita Polska strzeże dziedzictwa narodowego, z wyrażoną w art. 6 ust. 1 Konstytucji zasadą, iż Rzeczpospolita Polska stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju oraz z zasadą bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych wyrażona w art. 25 ust. 2 Konstytucji.

Przedstawione wyżej przepisy rozporządzenia należy też oceniać jako niezgodne z wyrażonym w art. 6 ust. 1 Konwencji Ramowej o ochronie mniejszości narodowych z 1 lutego 1995 r., ratyfikowanej 10 listopada 2000 r. (Dz. U. z 2002 r., Nr 22, poz. 209) zobowiązaniem Rzeczypospolitej Polskiej do umacniania ducha tolerancji oraz dialogu międzykulturowego i podejmowania skutecznych środków w celu wspierania wzajemnego poszanowania, zrozumienia i współpracy pomiędzy wszystkimi osobami żyjącymi na jej terytorium niezależnie od ich tożsamości etnicznej, kulturalnej, językowej i religijnej.

Wymienione postanowienia rozporządzenia z 3 lipca 2007 r. są niezgodne również z art. 10 ust. 1 ustawy z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. z 2005 r., Nr 231, poz. 1965), czyli z zasadą, iż Rzeczpospolita Polska jest państwem neutralnym w sprawach religii i przekonań, a także z wynikającymi z preambuły ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) normą iż kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży m.in. poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu na wartości kultur Europy i świata, a ponadto z art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy z 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. Nr 17, poz. 141 z późn. zm.), tzn. z obowiązkiem podejmowania przez organy władzy publicznej odpowiednich środków w celu umacniania dialogu międzykulturowego.

Na wstępie należy podkreślić, że preambuły: Konstytucji oraz ustaw przywołanych wyżej, a konkretnie wynikające z nich wyżej wymienione normy, mogą być podstawą oceny konstytucyjności rozporządzenia MEN z 3 lipca 2007 r. We współczesnej doktrynie prawa konstytucyjnego funkcjonują dwa przeciwstawne stanowiska na temat znaczenia normatywnego preambuły, zwłaszcza wstępu do ustaw zasadniczych. Jedno stanowisko głosi, że preambuła nie ma znaczenia prawnego jako nieartykułowana część aktu normatywnego. [2] Druga opcja opowiada się za całkowitą juredyzacją wstępu, niezależnie od rodzaju stwierdzeń jakie on zawiera, ponieważ preambuła jest częścią składową aktu normatywnego, zwłaszcza częścią składową konstytucji. [3] Jako trafne i umiarkowane wypada oceniać stanowisko pośrednie, w myśl którego tylko te stwierdzenia wstępu mają walor normatywny, którym przypisać można cechę postanowień statuujących określone obowiązki dla określonych adresatów. [4]

1. § 1 pkt 1 lit. b oraz pkt 2, lit. a i b rozporządzenia MEN z 3 lipca 2007 r. należy uznać

za niezgodne z wynikającą z preambuły Konstytucji RP normą, iż naród polski, w szczególności poprzez działania organów władzy publicznej, nawiązuje do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej oraz jest zobowiązany przekazać wszystko co cenne z ponad tysiąc letniego dorobku. Rozporządzenie w kwestionowanym zakresie określa na nowo listę lektur z języka polskiego dla gimnazjów w ramach III etapu edukacyjnego, oraz dla liceów ogólnokształcących, liceów profilowanych, techników, uzupełniających liceów ogólnokształcących i techników uzupełniających, w dziedzinie kształcenia w zakresie podstawowym oraz w zakresie rozszerzonym. Naruszenie wspomnianych norm konstytucyjnych polega na pominięciu w podanym zestawie szeregu znaczących dzieł literatury światowej oraz polskiej. Na liście lektur w gimnazjum oraz w szkole średniej nie znalazły się utwory historiograficzne Anonima zwanego Gallem oraz Wincentego Kadłubka. Nie przewidziano ani jednego utworu prekursora literatury polskiej — Mikołaja Reja, czy Mikołaja Sępa Sarzyńskiego. W twórczości Jana Kochanowskiego pomija się pierwszy i najdoskonalszy polski dramat humanistyczny — „Odprawę posłów greckich”. Analizowana lista nie gwarantuje nawet na poziomie podstawowym poznania w ramach poezji polskiego baroku twórczości takich autorów jak: Jan Chryzostom Pasek, Jan Andrzej Morsztyn, Wacław Potocki czy Wespazjan Kochowski. W szkole średniej pomija się twórczość Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Razi zignorowanie w ramach listy lektur utworów Andrzeja Frycza Modrzewskiego oraz pism ariańskich (Braci Polskich). Twórczość tych autorów stanowi najwybitniejszy polski wkład do myśli politycznej Odrodzenia, jest ona także odzwierciedleniem idei tolerancji religijnej, stanowiącej chlubę Pierwszej Rzeczypospolitej. Całkowicie pomija się także twórczość czołowego myśliciela i działacza politycznego polskiego Oświecenia — Hugona Kołłątaja. Zupełnie nieobecna jest twórczość Gabrieli Zapolskiej na czele z „Moralnością Pani Dulskiej”. Minister Edukacji Narodowej nie rekomenduje także lektury utworów szeregu reprezentatywnych poetów Młodej Polski — Stanisława Przybyszewskiego, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, czy Jana Kasprowicza. Zupełnie pominięta została twórczość jednego z najwybitniejszych polskich pisarzy XX wieku Witolda Gombrowicza (np. „Ferdydurke” czy „Trans-Atlantyk”). Nie przewidziano nawet na poziomie rozszerzonym i chociaż we fragmentach lektury żadnego utworu Brunona Schulza (np. „Sklepy cynamonowe”, czy „Sanatorium pod klepsydrą”). Twórczość Stanisława Ignacego Witkiewicza poznają jedynie uczniowie w szkole średniej na poziomie rozszerzonym, wyłącznie w postaci dramatu „Szewcy” i to tylko we fragmentach. Należy w związku z tym podkreślić, że twórczość W. Gombrowicza, B. Schulca oraz S. I. Witkiewicza stanowi jeden z najbardziej znaczących wkładów literatury polskiej do dorobku literatury światowej w okresie międzywojennym. Uczniowie, nawet w zakresie kształcenia w rozszerzonym, nie są także zobligowani do zapoznania się z twórczością takich poetów polskich XX wieku jak Władysław Broniewski (np. „Bagnet na broń”, „Anka”), czy skamandryci — Jan Lechoń, Kazimierz Wierzyński i Jarosław Iwaszkiewicz (np. „Brzezina”, „Sława i chwała”). Całkowicie pomija się w analizowanym rozporządzeniu oryginalną twórczość wybitnego polskiego autora fantastyki naukowej Stanisława Lema (np. „Bajki robotów”, czy „Solaris”). Podsumowując należy stwierdzić, że kwestionowane przepisy rozporządzenia MEN z 3 lipca 2007 r. nie służy temu, aby młodzież w gimnazjum oraz w szkołach ponadgimnazjalnych zapoznała się z kanonem najwybitniejszych utworów literatury polskiej, stanowiących oryginalny wkład kultury polskiej do dorobku kulturalnego ludzkości.

2. Określone wyżej postanowienia rozporządzenia MEN z 3 lipca 2007 r. są niezgodne z wynikającą z preambuły Konstytucji RP z zasadą współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej. Szereg lektur zalecanych w analizowanym akcie normatywnym jest nośnikami idei ksenofobii. Nie przyczynia się to kształtowaniu postawy tolerancji, otwartości wobec innych narodów. Jako lektura obowiązkowa zalecane są bowiem m.in. „Krzyżacy” oraz „Potop” H. Sienkiewicza, tzn. utwory zawierające drastyczne opisy wojny i okrucieństw, o wyraźnej antygermańskiej wymowie, kultywujące nieadekwatny do współczesnej sytuacji międzynarodowej Polski stereotyp Rzeczypospolitej jako tzw. przedmurza, będący podłożem rozwoju polskiego nacjonalizmu w II poł. XIX w. i w XX wieku. W praktyce kształtowaniu postawy niechęci wobec naszego zachodniego sąsiada służą także utwory literatury wojennej jak „Dywizjon 303” A. Fiedlera, czy „Kamienie na szaniec” Aleksandra Kamińskiego. Zarazem zwraca uwagę fakt, iż MEN zalecił w gimnazjum oraz w szkołach średnich lekturę tylko jednego utworu literatury niemieckiej — „Cierpienia młodego Wertera” autorstwa Wolfganga von Goethego. Zauważalne jest bardzo poważne zredukowanie zalecanych utworów literackich, pochodzących z krajów sąsiadujących z Polską. W Gimnazjum jest to jeden utwór — A. Czechowa „Śmierć urzędnika”, natomiast w szkole średniej rekomenduje się w ramach

zakresu podstawowego kształcenia dwa dzieła („Zbrodnia i kara” F. Dostojewskiego i „Cierpienia młodego Wertera” W. von Goethego), a w zakresie rozszerzonym ponadto także dwa utwory — M. Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata” oraz F. Kafki „Proces” (fragmenty). Uczniowie na podstawie tych utworów nie są w stanie poznać specyfiki kultury czy mentalności narodów ościennych. Niewiedza bardzo często prowadzi do narastania zbiorowych stereotypów. Zwrócenie uwagi na możliwe negatywne konsekwencje urzeczywistnienia rozporządzenia MEN z 3 lipca 2007 r. dla ukształtowania postawy młodego pokolenia wobec innych narodowości jest tym bardziej zasadne, że szczególnie w okresie gimnazjalnym oraz w trakcie nauki w szkole średniej kształtuje się światopogląd młodzieży, szczególnie intensywnie poszukuje ona wzorców zachowań. Ich nośnikami są m.in. bohaterowie literaccy. Zaszczepienie uczniom negatywny stereotypów, zwłaszcza tych o wymowie nacjonalistycznej, czy ksenofobicznej, może wywierać skutki na całe ich późniejsze życie. Uczeń w wieku gimnazjalnym lub licealnym, w przeciwieństwie do młodzieży akademickiej, często nie jest zdolny do krytycznej oceny oraz selekcji treści edukacyjnych.

3. Powołane przepisy rozporządzenia z 3 lipca 2007 r. są niezgodne ze sformułowanym w preambule konstytucyjnej obowiązkiem pamięci o gorzkich doświadczeniach z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane. Obowiązek pamięci dotyczy okresów historycznych dominacji na ziemiach polskich systemów totalitarnych — hitleryzmu oraz komunizmu. Odnosi się on przede wszystkim do ofiar obu totalitaryzmów. Tymczasem w wykazie lektur nie ma ani jednej pracy poświęconej martyrologii ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej. Zagłada polskich Żydów, od wieków stanowiących nieodłączny element społeczeństwa polskiego, jest całkowicie przemilczana. Pominięto bogatą literaturę dotyczącą Holocaustu, w tym odnoszącą się do postaw ludności polskiej wobec tego procesu. Zignorowano zwłaszcza utwór Hanny Krall „Zdażyć przed Panem Bogiem”, czy „Wielki Tydzień” Andrzeja Szczypiorskiego. Tego rodzaju działań nie sposób ocenić inaczej jak w kategoriach historycznego przekłamania lub rażącej ignorancji. Są one ewidentnie sprzeczne z obowiązkiem zachowania pamięci po ofiarach hitleryzmu. Podobnie należy oceniać zignorowanie przez MEN takich utworów jak „Medaliony” Zofii Nałkowskiej oraz opowiadań oświęcimskich Borowskiego (np. „Proszę państwa do gazu”).

Nie zaproponowano ani jednego utworu obrazującego rzeczywistość rządów komunistycznych w Polsce po 1944 r., czy dylematy pokoleń powojennych, np. „Popiół i diament” Jerzego Andrzejewskiego, T. Konwickiego „Kompleks polski”, „Raport o stanie wojennym” Marka Nowakowskiego. Prezentacja istoty totalitaryzmu komunistycznego, w wersji stalinowskiej w ZSRR, została ograniczona do „Innego świata” Gustawa Helinga-Grudzińskiego. W zakresie studiów nad istotą totalitaryzmu o wiele lepszym od „Folwarku zwierzęcego” G. Orwella byłby jego „Rok 1984”.

4. Wspomniane przepisy rozporządzenia MEN są niezgodne z wyrażoną w art. 5 Konstytucji zasadą, iż Rzeczpospolita Polska strzeże dziedzictwa narodowego. Wybitne utwory literackie stanowią nieodłączną i zasadniczą część owego dziedzictwa. Warunkiem jego realnego trwania jest funkcjonowanie tych utworów w świadomości zwłaszcza młodego pokolenia. Poznaje ono narodowe dziedzictwo, w tym literackie, przede wszystkim za pośrednictwem obowiązkowej edukacji szkolnej. Pewnego rodzaju przymus wynikający z konieczności przeczytania przez uczniów utworów zamieszczonych na liście lektur bodaj najlepiej w praktyce gwarantuje zapoznanie się przez młodzież z najważniejszymi utworami polskiej (i światowej) literatury. W życiu dorosłym, w warunkach postępującej specjalizacji zawodowej oraz wzrostu tempa życia codziennego, brakuje niejednokrotnie czasu i wytrwałości, aby nadrobić zaległości w zakresie lektury. Pominięcie w zestawie lektur szkolnych przywołanych w pkt. 1 niniejszej opinii czołowych prac takich autorów jak M. Rej, A. Frycz Modrzewski, Waław Potocki, J. Ch. Pasek, J. A. Morsztyn, H. Kołłątaj, J. U. Niemcewicz, I. Kraszewski, G. Zapolska, W. Broniewski, W. Gombrowicz, B. Szulc, czy J. Iwaszkiewicz nie służy zachowaniu dziedzictwa narodowego lecz jego zapomnieniu. Radykalnie obniża bowiem prawdopodobieństwo zapoznania się z nimi przez ucznia w następstwie własnej autonomicznej motywacji w późniejszym wieku.

5. Wskazane na wstępie przepisy rozporządzenia MEN z 3 lipca 2007 r. są niezgodne z wynikającą z preambuły konstytucyjnej normą, iż Rzeczpospolita Polska stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju. Jako lekturę obowiązkową nie wskazano w nim szeregu wybitnych utworów literatury polskiej. Jest to czytelny sygnał dla nauczycieli a przede

wszystkim dla uczniów, że pominięte utwory stanowią mniej wartościowe, gorsze, czy nie warte poznania składniki literatury polskiej, będącej integralną częścią kultury narodowej. To właśnie lista lektur szkolnych mogłaby być dobrym instrumentem upowszechnienia w społeczeństwie na zasadzie równości kanonu największych (najwybitniejszych) utworów literatury polskiej. Zdecydowana większość dzieci i młodzieży uczęszcza bowiem do szkół publicznych i w związku z tym byłaby zobowiązana do zapoznania się zgodnie z programem nauczania z największymi dziełami literatury ojczystej, będącymi zarazem zasadniczymi elementami jego kultury.

6. Sformułowane za pośrednictwem kwestionowanych przepisów rozporządzenia listy lektur mają wyraźne piętno konfesyjne — chrześcijańskie, a przede wszystkim katolickie. Do tej grupy trzeba zaliczyć w gimnazjum, poza Biblią i „Bogurodnicą”, także pieśń J. Kochanowskiego pt. „Czego chcesz od nas Panie...”, wiersze ks. Jana Twardowskiego oraz Pawła Zuchniewicza „Wujek Karol. Kapłańskie lata Karola Wojtyły”. W szkole średniej zaleca się m.in. „Quo vadis” H. Sienkiewicza, „Listy Nikodema” autorstwa Jana Dobraczyńskiego, Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość”, „Będziecie moimi świadkami...” abp. Kazimierza Majdańskiego, poezje ks. J. Twardowskiego czy „Listy starego diabła do młodego” C.S. Levis'a. W ramach poziomu rozszerzonego utworami noszącymi wyraźny wpływ światopoglądu chrześcijańskiego są: „Boska Komedia” Dantego, „Mistrz i Małgorzata” M. Bułhakowa oraz „Wyznania” Augustyna z Hippony (w rozporządzeniu określonego jako „Święty Augustyn”).

Ten stan rzeczy jest niezgodny z zasadą bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych (art. 25 ust. 2 Konstytucji). Począwszy od szkoły podstawowej uczniom zalecane są utwory autorstwa duchownych katolickich, względnie traktujące o ich życiu, odzwierciedlające założenia światopoglądu chrześcijańskiego (katolickiego), ewentualnie wskazujące te osoby jako wzorce godne naśladowania. Tego typu zabiegi mogą prowadzić do utożsamienia w umysłach uczniów-czytelników tego co dobre lub moralne z tym co chrześcijańskie, a nawet tylko z tym co katolickie. Utwory reprezentantów innych wyznań niż katolickie jako takich nie są reprezentowane z wyjątkiem Biblii. Pomija się całkowicie przedstawicieli światopoglądu nieteistycznego. Nie przewidziano lektury utworów autorów europejskiego Oświecenia. Zignorowano powojenny laicki humanizm. Pominięto zwłaszcza „Dżumę” Alberta Camusa. Nawet w ramach zakresu rozszerzonego w szkole średniej nie zaleca się dzieł literackich, które mogłyby mieć wymowę krytyczną wobec duchowieństwa czy Kościoła, takich jak „Rozmowa między panem, wójtem a plebanem” M. Reja, „Monachomachia” Ignacego Krasickiego, „Faraon” Bolesława Prusa, czy utwory Aleksandra Świętochowskiego. Władze oświatowe w istocie rzeczy za pośrednictwem zalecanych lektur lansują światopogląd chrześcijański jako oczywisty i jednoznacznie pozytywny. Bezstronne pod względem religijno-swiatopoglądowym władze publiczne nie powinny rekomendować tak znacznej grupy utworów literackich tak jednoznacznie zakorzenionych w jednej doktrynie religijnej. Jeśli już zdecydowano się zalecać literaturę o charakterze religijnym powinien w tym względzie być zachowany pluralizm konfesyjno-swiatopoglądowy.

7. Sformułowane w kwestionowanych przepisach rozporządzenia listy lektur z języka polskiego dla uczniów gimnazjum oraz szkół średnich są niezgodne z wynikającym z art. 6 Konwencji Ramowej o ochronie mniejszości zobowiązaniem Rzeczypospolitej Polskiej do umacniania ducha tolerancji oraz dialogu międzykulturowego i podejmowania skutecznych środków w celu wspierania wzajemnego poszanowania, zrozumienia i współpracy pomiędzy wszystkimi osobami żyjącymi na jej terytorium niezależnie od ich tożsamości etnicznej, kulturalnej, językowej i religijnej. Rozporządzenie MEN ignoruje dorobek kulturalny a nawet sam fakt zagłady polskich Żydów. Zalecane lektury ukazują w negatywnym świetle Niemców, głównie jako najeźdźców i okupantów. Rosjanie jawią się natomiast jako przede wszystkim zaborcy i akolici komunizmu. Zabrakło zarazem utworów tego typu jak „Niemcy” Leona Kruczkowskiego, ukazujących różnicowanie ludzkich postaw, odmienną życiowych wyborów. Inne nacje niż polska są także ignorowane, pomija się prezentację bogactwa i różnorodności ich kultury, zwłaszcza literatury. Jak już wspomniano w pkt. 1, pomija się utwory polskich pisarzy lansujących tolerancję religijną. W świetle zalecanych utworów literackich dawna i współczesna Polska, wbrew historycznym i społecznym faktom, jawi się jako kraj jednolity narodowościowo i wyznaniowo. Przy takim ujęciu rzeczywistości dialog z innymi kulturami, religiami czy narodami wydaje się czymś zbytecznym, bezprzedmiotowym. Nie możliwe jest także wzajemne poszanowanie i zrozumienie, warunkach ugruntowywania negatywnych stereotypów dotyczących poszczególnych narodowości.

8. Wskazane wyżej postanowienia rozporządzenia z 3 lipca 2007 r. są sprzeczne z zasadą, iż Rzeczpospolita Polska jest państwem neutralnym w sprawach religii i przekonań, wyrażonej w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Minister Edukacji Narodowej poleca bowiem jako lekturę szkolną szereg utworów wyrażających religijną (chrześcijańską) wizję świata i na tej podstawie formułujących wzorce postępowania. Można zaryzykować konstatację, iż podstawą wprowadzenia szeregu z tych dzieł do kanonu lektur szkolnych były nie ich wartości literackie ale walory o charakterze konfesyjnym. W szczególności o wiele lepszym przykładem literatury bibliograficznej niż utwór Pawła Zuchniewicza „Wujek Karol. Kapłańskie lata Papieża” może być dzieło Marii Janion „Biografie romantyczne”. Wyraźnie motywy religijne są widoczne w przypadku rekomendacji „Listów Nikodema” Jana Dobraczyńskiego oraz „Pamięć i tożsamość” Jana Pawła II. Rozporządzenie nakłada na szkołę publiczną, zwłaszcza na nauczycieli języka polskiego, obowiązek wyegzekwowania od uczniów znajomości wspomnianych utworów, przybliżenia i wyjaśnienia ich treści, a tym samym propagowania treści oraz wartości o charakterze religijnym. Państwo neutralne w sprawach religii i przekonań winno natomiast niejako z definicji odrzucić religijne motywy w funkcjonowaniu zwłaszcza systemu szkolnictwa publicznego. Nie może otwarcie, ale także w sposób zakamuflowany, lansować określonej doktryny religijno-światopoglądowej wśród uczniów. Musi ono w tej dziedzinie respektować przekonania ukształtowane u młodego człowieka przez jego rodziców, związki wyznaniowe oraz przez niego samego.

Rekomendowanie przez MEN szeregu lektur o wyraźnym wpływie chrześcijaństwa czy wręcz jedynie katolicyzmu rodzi niebezpieczeństwo konfliktów sumienia uczniów innych wyznań albo niewierzących, którzy w ramach obowiązkowej nauki szkolnej języka polskiego będą skłaniani do afirmacji utworów literackich obcych im pod względem konfesyjnym. Istnieje także niebezpieczeństwo, iż lektura utworów o jednoznacznie religijnym charakterze i to w ramach zajęć obowiązkowych z języka polskiego będzie prowadzić do pojawienia się u uczniów należących do mniejszości religijnych czy światopoglądowych poczucia alienacji ze wspólnoty narodowej (obywatelskiej), czy przeświadczenia o byciu niepełnowartościowym Polakiem z racji wyznawania odmiennej konfesji. Można w związku z tym zaryzykować nawet hipotezę, że na kanonie lektur rekomendowanych przez MEN do gimnazjów i szkół średnich zaciążył w istocie rzeczy endecki stereotyp „Polaka-katolika” sprzeczny z konstytucyjną zasadą solidaryzmu społecznego, w myśl której Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli (art. 1 Konstytucji).

9. Określone we wstępie postanowienia rozporządzenia z 3 lipca 2007 r. są niezgodne z normą, iż kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży m.in. poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu na wartości kultur Europy i świata, wyrażoną w preambule ustawy z 1991 r. o systemie oświaty. Proponowany zestaw lektur dla uczniów gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych nie przyczynia się do rozwinięcia u młodzieży poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, ponieważ szereg wybitnych dzieł literatury polskiej (patrz pkt. 1), powstałych na przestrzeni różnych okresów w jej rozwoju nie jest w ogóle rekomendowanych jako lektury szkolne. Trudno szanować coś, czego się nie zna. Proponowany zestaw lektur nie zaowocuje także postawą otwartości na wartości kultur Europy i świata. Zalecane pozycje odzwierciedlają co najwyżej i to w sposób ułomny wartości głównie kultury tzw. Zachodu. Pominęto całkowicie dorobek literacki kultur wyrosłych na bazie islamu, czy judaizmu, pomimo, że ich wpływy są trwale obecne na kontynencie europejskim. Uczniowie nie są zobligowani nawet do poznania reprezentatywnych utworów literatur narodów sąsiadujących z Polską. Zabrakło na liście utworów autorów tej miary co: Puszkina, Tołstoj, Lermontow, Schiller, Mann, Haszke, Ibsen, Singer itd. Braki są niekiedy na tyle istotne, że w ich wyniku uczeń może mieć problemy ze zrozumieniem podstawowych współczesnych kodów kulturowych. Do tego może prowadzić pominięcie np. „Hamleta” Szekspira, „Fausta” Goethego, czy „Dżumy” Camusa.

10. Wskazane przepisy rozporządzenia MEN są niezgodne z art. 6 ust. 2 pkt. 3 ustawy z 6 stycznia 2006 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, wyrażającym prawny obowiązek podejmowania przez organy władzy publicznej odpowiednich środków w celu umacniania dialogu międzykulturowego. Władze oświatowe zalecając zredukowaną listę lektur, zwłaszcza w zakresie edukacji z języka polskiego w gimnazjum oraz w szkole średniej ograniczają a wręcz uniemożliwiają poznanie przez uczniów szeregu kultur oddziałujących na polską kulturę narodową. Dotyczy przede wszystkim kultury żydowskiej i

niemieckiej ale także kultur wschodniosłowiańskich czy kultury muzułmańskiej.

W związku z przedstawionymi wyżej dowodami niekonstytucyjności istotnych postanowień rozporządzenia MEN z 3 lipca 2007 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół zasadna jest jego odpowiednia i pilna zmiana przez Ministra Edukacji Narodowej a w razie jej niedokonania — złożenie przez uprawniony podmiot, np. przez grupę co najmniej 50 posłów, wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie stwierdzenia zgodności z Konstytucją, z prawem międzynarodowym oraz z niektórymi ustawami wspomnianego aktu normatywnego.

Przypisy:

[1] Opinia dotyczy zgodności rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 3 lipca 2007 r. z ustawą z 17 maja 1989 o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, z ustawą z 7 września 1991 r. o systemie oświaty oraz z ustawą z 6 stycznia 2006 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

[2] Por. P. Winczorek, *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2003, s. 60.

[3] Por. *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, red. J. Boć, Wrocław 1998, s. 12 - 13.

[4] *Prawo konstytucyjne*, red. Z. Witkowski, Toruń 2006, s. 42. Zbliżone stanowisko prezentuje B. Banaszak w syntezie pt. *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2004, s. 84.

Paweł Borecki

Doktor, asystent w Katedrze Prawa Wyznaniowego Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalność naukowa: prawo wyznaniowe. Autor artykułów i książek z zakresu prawa wyznaniowego.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 14-09-2007)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5555) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5555>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl